

# Verba, Więzienna brama

Po mieście przeleciała sportowa fura  
Za kierą koleś co nie chodzi w garniturach  
Tak zwane młode biznesmenów pokolenie  
Widać że na pewno biedy nie klepie  
Prowadzi bardzo wystawne życie  
Duży dom, drogie auta, kosztowne wakacje  
Że to niby wszystko z warsztatu za rogiem  
Chyba w to nie wierzysz, co ty mówisz człowiek  
W końcu zwrócił na siebie uwagę  
Kogoś ze skarbówki i pozamiatane  
W wiadomościach dziś pokazywali  
Jak jego ekipę czarni z domu zawijali  
Sprawa jest bardzo rozwojowa  
Któryś z jego kumpli sypnął koronne słowa  
Zajmował się przemytem fajek  
Nie ma nic widok z za krat pozostaje

Egzotyczne wakacje, imprezy i atrakcje  
Często cię kuszą pieniądze łatwe  
A gdy się potkniesz życie masz przegrane  
Zmieniasz Dominikanę na więzienna bramę  
x2

Jak do nocnego sklepu wychodził po zmroku  
Potem samochody znikły spod bloków  
Pod zamówienie czego chcesz to masz  
Dzisiaj jest be emka, jutro jakiś fiat  
Praktyka od lat, znał się na tym dobrze  
Nie ma takich zabezpieczeń, żeby ich nie obszedł  
Coraz większe zyski, trochę się pobawił  
Rozszerzam działalność, wchodzę teraz w dragi  
Dobry diler to ten który nie tyka towaru  
A on brał wszystko od ziola do kryształu  
Chemia ryje w głowie, myślisz Jestem Bogiem  
A w realu powygina zachowania zdrowe  
Mu się wydawało że ma lepsze skupienie  
A zaburzone było logiczne myślenie  
Zamotał się na akcji przy prostym alarmie  
Teraz leży we Wronkach za kradzieże i handel

Egzotyczne wakacje, imprezy i atrakcje  
Często cię kuszą pieniądze łatwe  
A gdy się potkniesz życie masz przegrane  
Zmieniasz Dominikanę na więzienna bramę  
x2